

PSYCHOLOGICZNE TECHNIKI KONTROLI

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak to możliwe, że w dzisiejszych czasach znający treść Biblii chrześcijanie nagle porzucają prawdy Biblijne, aby przyjąć całkowicie inny światopogląd? Bo w ciągu ostatnich lat, wielu odrodzonych i znających biblię chrześcijan zmieniło swoje przekonania, i przyjęło niebiblijny stosunek do Boga i sposób pojmowania drogi krzyża. Coraz częściej widzę, iż psychomanipulacja jest stosowana także przez pastorów, którzy zapominają, że w ten sposób dopuszczają się grzechu, który w Biblii jest określany jako czary (*gr. farmakeia - dosł. mieszanie*).



PSYCHOMANIPULACJA

Psychomanipulacja, to inaczej czary, które dają możliwość potajemnego (*łac. occultus*) wpływania na wszystkie sfery życia ludzi, bez ich wiedzy. Gdy dzisiaj, ktoś chce zmienić przekonania i percepcję dużej grupy ludzi, to nie musi używać przemocy, bo może to zrobić za pomocą psychomanipulacji, przy pełnej aprobacie i wsparciu finansowym ludzi, których ma zamiar zniewolić. Dlatego psychomanipulacja jest w dzisiejszym świecie idealnym narzędziem dla bezbożnych kaznodziejów i przywódców religijnych, którzy budują na ziemi własne królestwa, działające na ich zasadach. Biblia nazwa to „*tajemną mocą nieprawości*”, za którą poza tymi ludźmi stoją jeszcze miliony demonów, które są w to o wiele bardziej zaangażowane, niż upadli pastory i liderzy odstępnych denominacji.

Biblia pokazuje, że prawdziwy Boży sługa nigdy nie będzie miał tendencji do zajmowania miejsca Boga i monopolizowania władzy, dlatego w zdrowej społeczności (w przeciwieństwie do sekt i toksycznych zborów) dominuje Boża miłość agape (szukanie wyższego dobra innych), więzi braterskie i wolność przekonań w sprawach, które nie dotyczą fundamentów wiary. Przełożeni takich społeczności zachęcają wiernych do przejrzystości i sami są przejrzysti dla innych, dlatego nie boją się krytyki ani trudnych pytań i nie muszą walczyć z ludźmi. Tacy pasterze wiedzą, że Bóg na nikim nie wywiera presji ani nie pozbawiania ludzi rozumu i mówi do wszystkich wierzących, dlatego pokornie rozważają napomnienia innych chrześcijan, zachęcając członków swoich zborów do pogłębiania więzi z innymi pobożnymi braćmi i siostrami spoza ich zborów.

Natomiast bezbożni *nikolaici* (Obj 2:6 - [więcej tutaj](#)), w przeciwieństwie do mężów Bożych, dążą do panowania w zborach, aby ciągnąć ludzi za sobą (Dz 20:29-31), dlatego tworzą kult własnej osoby i domagają się dziesięcin oraz ślepej lojalności. Jedni wpisują to w wewnętrzny regulamin, a inni wprowadzają nauki przebudzeniowe, aby zamienić zbor we własną korporację. Tego rodzaju zamiary zawsze zaczynają się od wykładów na temat wizji oraz roli przywódców i fałszywych proroctw o ich nietykalności. Równolegle ludzie są utwierdzani w przekonaniu, że poddawanie w wątpliwość ich autorytetu jest buntem przeciwko Bogu. W ten sposób powstaje podział na świadomych przywódców i nieświadomych profanów, którzy mają tylko słuchać i przynosić im dziesięcinę. Wywyższani zaczynają być też lizusy donosiciele, a pobożni chrześcijanie, którzy widzą w tym nieprawość, zaczynają być nakreślanii jako krytykanci lub mąciciele, dlatego są obwiniani za wszelkie niepowodzenia zboru i stosuje się wobec nich ostracyzm. Ten niebiblijny model kościoła został już wdrożony w prawie wszystkich denominacjach.

PSYCHOLOGICZNE TECHNIKI KONTROLI

Psychomanipulacja, to stosowanie szeregu zabiegów psychologiczno-socjologicznych w celu zmiany osobowości ludzi, aby osoby lub grupy społeczne poddane psychomanipulacji działały zgodnie z oczekiwaniem manipulatora i akceptowały nowe przekonania, nowe światopoglądy i systemy wierzeń. Ofiary zostają wtedy zmuszone do przyjęcia zmian, poprzez dokonanie na nich serii niezauważalnych dla nich samych zabiegów, aby nie dostrzegły żadnych zmian, ewentualnie były przekonane, iż są one skutkiem ich rozwoju osobistego lub wzrostu duchowego. Psychomanipulacja zawsze jest zamierzonym działaniem, obliczonym na wymierne korzyści polityczne lub finansowe, dlatego jest używana do promowania wszelkich akcji polityczno-społecznych oraz nowych trendów społecznych, takich jak: ekumenizm, ekologia, feminizm czy globalizm, itp.

Psychologiczne techniki kontroli były testowane w ZSRR i w Trzeciej Rzeszy, jako narzędzia propagandy. Po drugiej wojnie światowej amerykańscy socjologowie zorientowali się, że są to nad wyraz skuteczne narzędzia do wpływania na przekonania społeczeństw i Stany Zjednoczone stały poligonem doświadczalnym psychologicznych technik kontroli. W ciągu trzech pokoleń doprowadziło to do silnego spadku inteligencji społeczeństwa amerykańskiego, oraz do silnej patologii w sferze realnej oceny rzeczywistości i zaradności życiowej, przy jednoczesnym wzroście samooceny. To z kolei zaowocowało egoistyczno-konsumpcyjnym stylem życia, co pogłębiło podatność Amerykanów na psychomanipulację, dowodząc, iż psychomanipulacja jest nieskończoną równią pochyłą w dół.

Celem tych programów jest pozbawienie ludzi krytycznego myślenia i trzeźwej oceny sytuacji, ponieważ krytyczne myślenie jest podstawą wszelkiej logiki. Podczas prania mózgu najpierw zostaje zburzony dotychczasowy system wartości ofiary. Zdolności obronne jej umysłu zastępuje się pozytywnym myśleniem, a czujność na fałszywą informację zostaje unicestwiona zakazem krytykowania. Tak sformatowane osoby stają się poprawne politycznie i tracą zdolność podejmowania trzeźwych decyzji, które podjęłyby w normalnych warunkach, w oparciu o logiczną ocenę sytuacji. Ich decyzje przestają wynikać z ich wolnej woli, a zaczynają być podporządkowane odgórnie narzuconym dyrektywom. Psychomanipulacja najskuteczniej działa w zamkniętych grupach, dlatego została zaadaptowana przez politykę, armię, edukację, biznes i kościoły, i w żadnym kraju nie jest traktowana jako łamanie prawa.

Psychomanipulacja w kościołach ma na celu stworzenie nowego człowieka, bez udziału Boga, aby przez stopniowe przejmowanie kontroli nad jego umysłem pozbawić go własnej woli i ukierunkować na realizację konkretnych celów politycznych. W przypadku chrześcijan polega to na zburzeniu biblijnego światopoglądu i biblijnie pojmowanego życia w mocy Ducha Świętego, i zaprogramowaniu mu tak zwanego światopoglądu docelowego, czyli: wiarę w mistyczną moc muzyki, w nieomyłne autorytety, w wizje przywódców, niebiblijne proroctwa i obowiązkowe służby. Owocem tego są emocjonalne koncerty uwielbienia, które w bezbożnych zborach mają tworzyć złudzenie Bożej obecności. Uogólniając, jest to programowanie logiki, wierzeń i sposobów działania typowych dla ideologii New Age, opakowanych w terminologię biblijną, ale pozbawionych fundamentu i kontekstu nauki Chrystusa. Wyszkoleni *nikolaici* dobrze wiedzą, że do pełnego przejścia władzy w kościołach jest niezbędna zmiana myślenia młodego pokolenia, a to można najskuteczniej osiągnąć na obozach młodzieżowych, w szkołach liderów i na konferencjach przebudzeniowych, za pomocą muzyki, literatury przebudzeniowej i fałszywych proroctw. Oprócz głównych cech toksycznych zborów, do których należy hierarchiczne przywództwo, demagogia i kontrola, jest jeszcze kilka innych elementów indoktrynacji religijnej, które przytaczam poniżej.

1. ZMIĘKCZANIE UMYSŁU, CZYLI TECHNIKI HIPNOTYCZNE

Techniki hipnotyczne osłabiają mechanizmy obronne umysłu i przez silnie oddziaływanie na emocje zwiększają jego podatność na sugestię. Dlatego najskuteczniejszym narzędziem do zmiękczenia umysłu jest emocjonalna muzyka i wystawianie ludzi na długotrwałe bodźce wizualno-dźwiękowe, połączone z powtarzaniem konkretnych treści i ograniczeniem czasu na odpoczynek, bo wtedy przestaje działać logika. Dlatego domeną wszystkich bezbożnych zborów obliczonych na zysk, są emocjonalne nabożeń-stwa z dynamicznym śpiewem, tańcem i machaniem flagami. Martwi duchowo pastory muszą stosować socjotechniki i technikę estradową, aby utrzymywać ludzi w przekonaniu, że w ich zborze wszystko jest OK. Zazwyczaj odbywa się to w mistycznej atmosferze, w której podkreślana jest jedność i wspólny cel, która jest podkreślana emocjonalnymi pseudo-świadectwami zgodnymi z pragnieniami uczestników, które mają potęgować doznania emocjonalne. W zborach charyzmatycznych ludzie są tak długo bombardowani muzyką z użyciem efektów estradowych, aż wejdą w stan transu nazywany tam "Bożą obecnością", który utożsamiają z działaniem Ducha Świętego. W rzeczywistości doznają stanu hiperwen-tylacji mózgu, w którym umysł jest 25 razy podatniejszy na sugestię i bezkrytycznie przyjmuje prawie każde przesłanie i każde rzekome prorocstwo, niż w stanie całkowitej równowagi. Dlatego członkowie takich zborów są zazwyczaj wyznawcami swoich pastorów i nie jest tam mile widziany sceptycyzm pozwalający trzeźwo ocenić sytuację, który jest nakreślany jako diabelska warownia lub gaszenie ducha.

Każdy realizator dźwięku wie, że rytmiczna muzyka o częstotliwości 60-100 bitów/min ma hipnotyczne działanie na umysł, bo jest synchroniczna z biciem ludzkiego serca. A gdy natężenie dźwięku przekracza 75 decybeli, to organizm zaczyna wydzielać *adrenalinę*, *enkafalinę* i *betaendorfiny*, które niezauważalnie wywołują odmienny stan świadomości, bo działają podobnie do opium i wywołują euforyczny trans podobny do hinduistycznej medytacji. Częste wyzwalanie takich stanów prowadzi do takiego samego uzależnienia jak hazard i przejawia się tym samym zespołem zachowań, co współuzależnienie rodzin alkoholików - czyli ciągłą potrzebą przeżywania silnych doznań lub znużeniem i wewnętrzną pustką, gdy brakuje silnych doznań. Dlatego większość takich osób nie potrafi żyć bez słuchania muzyki, ani się modlić w ciszy, bez pobudzenia emocjonalnego, które wyzwala muzyka. Natomiast podczas głośnych nabożeństw mogą wpadać w trans graniczący z histerią. Dlatego później jeżdżą na wszystkie konferencje w poszukiwaniu nowych wrażeń i przeduchawiają rzeczywistość, aby nadać jej mistyczno-emocjonalny wymiar. A gdy znajdą się w zborze w którym nie ma emocjonalizmu i muszą wysłuchać merytorycznego kazania, to czują się znużone i zazwyczaj zasypiają, utożsamiając taki zbor z brakiem Ducha Świętego. Człowiek nie jest w stanie pomóc do tego stopnia rozchwianym ludziom, którym zaprogramowano fałszywy obraz duchowości, bo oni nie wierzą, że problem tkwi w nich, a nie w formie nabożeństwa.

2. BURZENIE FUNDAMENTÓW

Burzenie fundamentów ma na celu zmianę światopoglądu ofiary i zmianę postrzegania przez nią rzeczywistości. Celem tego zabiegu jest zmuszenie ofiary, by zreinterpretowała swoje poglądy oraz dotychczasowe doświadczenia duchowe i uznała je za negatywne bądź nieaktualne i przyjęła nową wersję przyczynowości tamtych zdarzeń, nakreśloną przez manipulatora. Stare przekonania zostają wtedy zaatakowane, wykpięte i nakreślone jako niekompatybilne z obecną rzeczywistością. A nowy system wierzeń jest zazwyczaj prezentowany z mocą, jako jedyny słuszny.

3. OSACZENIE I IZOLACJA OD NATURALNEGO ŚRODOWISKA

Osaczenie, to tworzenie pozornego zaufania i poczucia przynależności (na bazie ideologicznej jedności), przy równoległej kontroli członków grupy, poprzez tworzenie chaosu i nieprzewidywalnej atmosfery, aby odciąć ofiary od źródeł alternatywnej informacji i ograniczyć ich kontakty z naturalnym otoczeniem. Tworzony jest wtedy tzw. natłok zdarzeń, tj: codzienne spotkania, wykłady, szkolenia i konferencje, obowiązkowe służby, nieustanne ewangelizacje i odwiedziny członków grupy, aby wypełnić ludziom cały ich czas, żeby ofiary nie miały czasu na refleksję, a planowanie było wyłączną domeną lidera. To z kolei skutkuje pojawieniem się przekonania, że kto nie buduje z nami, ten jest przeciwko nam. Kontakty z rodziną i osobami z zewnątrz zostają wtedy ograniczone do minimum, a jednostki są zniechęcane do relacji z osobami z zewnątrz. Wielu toksycznych liderów wydaje nawet oficjalne zakazy kontaktowania się z pewnymi osobami, aby wyeliminować każdy czynnik mogący podważyć jego autorytet, aby jedyną prawdą były nauki i cele lidera. Wszystko, co jest sprzeczne z nauką i celami przywódcy jest wtedy nakreślane jako negatyw. Aby uzależnić ofiarę emocjonalnie i ekonomicznie od grupy, ukrywa się też prawdziwe cele kryjące się w nauczaniu grupy do momentu, gdy dana osoba będzie się w pełni z nimi utożsamiała i uzna je za własne przekonania.

4. MISTYCYZM - CZYLI PRZEDUCHAWIANIE RZECZYWISTOŚCI

Członek toksycznej grupy jest nieustannie przekonywany o wyjątkowym powołaniu i celu grupy, oraz o szczególnym namaszczeniu jej liderów. To z kolei tworzy mistyczną aurę wokół lidera i jest połączone z wyzwalaniem mistycznych przeżyć tj: nakreślanie mistycznej przyczynowości zdarzeń lub częste kierowanie do ludzi pseudo prorocstw mówiących o ich "wybitnych" uzdolnieniach, wyjątkowej misji i szczególnym powołaniu. Przypisywanie mistycznej przyczynowości zdarzeń oczywistym sytuacjom, to programować ofierze fikcyjnej duchowości, które jest potocznie nazywane przeduchawianiem lub odrealnianiem rzeczywistości. To z kolei skutkuje silnym wzrostem ego i uśpieniem czujności ofiary, co daje manipulatorowi nieograniczone możliwości ingerencji w umysł i życie ofiary. Pośrednio zawęża też kontakty ze naturalnym otoczeniem ofiary, które w wyniku jej odrealnionego myślenia zaczyna ją postrzegać jako osobę nie zrównoważoną lub psychicznie chorą.

5. HUŚTAWKA EMOCJONALNA

Huśtawka emocjonalna, to regularne doprowadzenie ofiary do skrajnych przeżyć emocjonalnych, takich jak: okazywanie gorących symptomów akceptacji, miłości i troski, na przemian z upokarzaniem, pozbawianiem praw, izolacją i wyzwalaniem poczucia winy. Ta metoda jest zazwyczaj łączona z zaszczuwaniem, aby wyzwała lęk przed wydaleniem z grupy, która zazwyczaj głosi jedynobawczość. Skutkuje to ciągłym dostosowywaniem się do działań i przekonań większości, zamiast zostawiać pewne sprawy sumieniu i indywidualnemu rozeznaniu, poprzez szukanie odpowiedzi w Biblii - ponieważ toksyczni liderzy wpajają ludziom przekonanie, że każdy, kto nie idzie z tłumem, sprzeciwia się Bogu. W wyniku tego zabiegu, każda decyzja ofiary zaczyna być obliczona na akceptację większości. Tutaj wielką rolę odgrywa muzyka i mistyczne pseudo-świadectwa.

6. ZAKAZ KRYTYKOWANIA, CZYLI WYPOWIADANIA WĄTPLIWOŚCI

Zakaz krytykowania ma swój korzeń w okultystycznej wierze w sprawczą moc wypowiedzianych słów. Skutkiem tego jest wprowadzenie niepisanej listy zakazanych tematów, na które nie wolno rozmawiać. Każdy kto zaczyna je poruszać i zadawać niewygodne pytania (podważając autorytet przywódcy), jest wtedy publicznie karcony i wzywany na indywidualne rozmowy, które polegają na ciągłym bombardowaniu bezpodstawnymi oszczerstwami (dlaczego dowiadujemy się o tym od innych, a nie od ciebie, skoro też o tym wiedziałeś), aby zmusić ofiarę do tłumaczenia się i wpędzić w poczucie winy. Dynamiczne osaczanie ofiary ma też na celu wyciąganie informacji o innych, które w taki sam sposób są wykorzystywane przeciwko nim. Dzięki temu, winnym przestaje być toksyczny lider, a staje się nim ten, kto ujawnia nadużycia lidera i kryje innych. Ma to też na celu filtrowanie myśli ofiar, aby pozbawić je możliwości realnej oceny zaistniałych zdarzeń, skutkiem czego, ofiara zaczyna się bać własnych myśli oraz krytycznych opinii na temat grupy, bo postrzega to jako grzech przeciwko grupie i Duchowi Świętemu. W wyniku tego, zaczyna automatycznie odrzucać każdą krytyczną myśl i dopuszcza do siebie tylko pozytywne myśli. Takie osoby zaczynają żyć w typowym diabelskim potępieniu, bo nieustannie obwiniają się o coś, co w ogóle nie jest grzechem.

7. ZASZCZUCIE - CZYLI POZBAWIENIE TRZEŻWEJ SAMOOCENY

Zaszczuwanie, to wywoływanie poczucia bezradności, poprzez tworzenie silnie stresujących sytuacji, które podważają wiarę we własne przekonania i własne wnioski. Polega to na bombardowaniu ofiary ciągłymi oskarżeniami, aby wpoić jej przekonanie, że każde niepowodzenie grupy wynika z jej winy, bo wciąż kieruje się głosem sumienia i biblijnymi kryteriami. Czasami przejawia się to też w postaci podważania nawrócenia i całego dotychczasowego życia z Bogiem, albo podważenia darów Ducha Świętego i wpajaniu przekonania, że całe dotychczasowe chrześcijaństwo, było jedną wielką porażką, a wszystko co dotychczas robił, to wyłącznie gaszenie ducha i działanie przeciwko Bogu. Ten zabieg, ma na celu stworzenie w umyśle ofiary przekonania, że bez względu na okoliczności i własne przekonania, zawsze musi działać według instrukcji lidera, aby zdobyć jego aprobatę.

8. TY MUSISZ, CZYLI TECHNIKA ZNIEWALAJĄCEJ PERSWAZJI

Perswazja wyklucza wywieranie nacisku i wciąż pozostawia rozmówcy wolną wolę, a jasne zasady stawiają człowieka przed prostym wyborem. Natomiast technika zniewalającej perswazji różni się tym, że manipulant stwarza konkretne warunki i stosuje pewne kroki, aby doprowadzić ofiarę do fałszywych wniosków i zmusić ją do takiego postępowania jak większość. Technika zniewalającej perswazji, to dynamiczne podejście do ofiary, nie dające możliwości obrony ani reinterpretacji swojego światopoglądu. Pozorna perswazja maskuje użycie technik manipulacyjnych i usypiającość ofiar, aby manipulant uniknął niezręcznych pytań i potencjalnych sprzeciwów. Dochodzi wtedy do wymuszenia uległości i szukania przez ofiarę usprawiedliwień swoich irracjonalnych zachowań. Wiele ofiar zaczyna wtedy usprawiedliwiać swoje irracjonalne decyzje, a słabe osobniki bywają już w pełni przekonane o słuszności nowej drogi, bo wychodzą z błędnego założenia, że większość nie może się mylić (Mt 7:14).

9. WYZWALANIE FALI DONOSICIELSTWA

Toksyczni liderzy zmuszają do donosicielstwa i składania raportów, które są traktowane jako wyraz lojalności. Aprobatę lidera zyskują tylko lojalni wyznawcy, których publicznie nagradza i nakreśla jako wzorce do naśladowania. Tylko tacy stają się z czasem jego zaufanymi kamerdynerami i awansują do rangi starszych, pomimo ich czytelnych niekompetencji w dziedzinie awansu. Dlatego w toksycznych zborach prawie zawsze awansują donosiciele, lizusy i karierowicze pozbawieni zasad moralnych. A ponieważ większość członków takich grup szuka tam akceptacji i uznania, dlatego każdy szybko uczy się lojalności wobec lidera. A każdy w pobożny sceptyk, który nie akceptuje nieprawości, zostaje nakreślony jako krytykant, odstępcza i upadły człowiek, którego należy się pozbyć. Wtedy sposób podejścia do takiej osoby zależy wyłącznie od tego, jakie posiada informacje na temat grupy i jej lidera.

10. CHŁOSTANIE SIĘ, CZYLI PUBLICZNA POKUTA

Ta metoda jest stosowana zazwyczaj na zgromadzeniach, podczas których osoby mające wątpliwości są zmuszane do publicznego pokutowania ze swoich krytycznych wniosków wobec grupy i jej lidera. To z kolei dostarcza liderom informacji na temat zagrożeń wewnątrz grupy, oraz daje możliwość szybkiej reakcji, a ofiarom programuje strach przed krytycznym myśleniem. Wyznawane grzechy są później wykorzystywane przeciwko tym osobom, gdyby chciałyby opuścić lub zdyskredytować grupę. Podobną metodą kontrolowania myśli są też obowiązkowe modlitwy na głos.

11. JEDYNOZBAWCZOŚĆ, CZYLI IDEOLOGIA PONAD PRAWDĄ

Jedynozbawczość to nauczanie typowe dla wszystkich sekt. Zakłada ono, że zbawienie ma związek z przynależnością do danej grupy, bo kierunek ich doktryny są absolutnie nieomyślne. Wiara w jedynozbawczość daje ludziom poczucie wyjątkowości i wyzwala silne motywacje, dlatego członkowie sekt zawsze są bardzo zaangażowani, bo uważają się za lepszych i bardziej duchowych od reszty świata. Mało która sekta oficjalnie głosi jedynozbawczość (jak Strażnica). Ale każdy zwodziciel wpaja to ludziom podprogowo, ponieważ to powoduje, że ludzie bezkrytycznie podchodzą do jego nauk nawet wtedy, gdy są całkowicie sprzeczne z Biblią, ale w związku z tym nieustannie żyją w lęku, że odrzucenie danego światopoglądu lub sposobu postępowania może ściągnąć na człowieka jakieś przekleństwo, np: biedę, choroby lub powrót problemów z przeszłości.

Jedynozbawczość głoszą też wszystkie martwe systemy religijne nastawione na opróżnianie portfeli swoich członków, aby pobożni ludzie bali się je opuszczać. Wiara w jedynozbawczość skutkuje też przekonaniem, że *albo jesteś z nami, albo przeciwko nam*. Dlatego każda osoba opuszczająca taki system jest dyskredytowana i publicznie piętnowana.

ZACHOWANIA TYPOWE DLA MANIPULUJĄCYCH

Przywódca każdej toksycznej grupy jest uosobieniem szatana, który pragnie uwielbienia, dlatego zawsze tworzy wokół siebie aurę wyjątkowości, aby uchodzić za mistyka. To właśnie z tego powodu, każdy guru tworzy wokół siebie dystans i nikomu nie pozwala się spoufalać, a drzwi swojego domu otwiera tylko ludziom z wewnętrznego kręgu. Guru wychodzi z założenia, że szara masa ma go podziwiać, a jego podwładni mają dać sobie za niego "uciąć głowę". Dlatego dwie główne cechy toksycznych kaznodziejów, to monopolizację autorytetu i demonstrowanie swojej władzy. Drugim typowym zachowaniem dla toksycznych pasterzy jest dyskredytowanie i niszczenie osób nie poddających się psychomanipulacji oraz tych, którzy poznali jakąś skrywaną prawdę. Nikt nie odchodzi bez powodu i jeśli chcesz się dowiedzieć prawdy na temat czyjegoś odejścia, to zawsze najpierw rozmawiaj z nim, a dopiero potem z liderem grupy. Gdy człowiek który przejrzy na oczy lub pozna nadużycia lidera, to jest dla niego bezpośrednim zagrożeniem, dlatego musi zostać przez niego zdyskredytowany i nakreślony jako upadła osoba. A jeśli jest w posiadaniu jakichś kompromitujących informacji, to zawsze zostanie nakreślony jako wróg publiczny lub osoba umyślowo chora, z którą nie należy rozmawiać i której nie wolno w nic wierzyć.

SKUTKI PRANIA MÓZGU

Ofiary ofiary przemocy psychologicznej mają zaburzony obraz rzeczywistości oraz własnej osoby, dlatego zazwyczaj ograniczają swoją aktywność do własnej strefy komfortu i unikają podejmowania wyzwań. Bardzo łatwo zmieniają też swoje poglądy i zazwyczaj ulegają wszelkim sugestiom, aby zyskać aprobatę większości. Stosowanie psychologicznej kontroli myślenia prowadzi też do silnych zmian osobowości, zaniku wyższych wartości i naturalnych uczuć, oraz do braku krytycznego myślenia, co skutkuje powrotem do myślenia życzeniowego, które cechuje dzieci i opiera się na założeniu: "wierzę, że tak będzie, bo ja chcę żeby tak było".

Każdy fałszywy nauczyciel łechce uszy ludzi tym, czego pragnie ich cielesność, a to z kolei skutkuje odrzuceniem biblijnych przekonań i bezkrytyczną akceptacją fikcyjnej rzeczywistości wykreowanej przez oszusta. Dlatego chrześcijanie, którzy byli lub są poddawani praniu mózgu, wykazują też szereg innych symptomów. Pierwszą cechą charakterystyczną takich ludzi jest to, że zawsze działają zgodnie z programem zakodowanym im przez manipulatora i nie przyjmują żadnych krytycznych treści, ani nie weryfikują własnych przekonań. Drugą cechą charakterystyczną jest to, że nie dzielą treści na prawdę i fałsz, tylko na informacje *pozytywne* (zgodne z ich pragnieniami) i na *negatywne* (niezgodne z ich pragnieniami). Gdy taka osoba słyszy krytyczne uwagi na temat swojej grupy lub jej nauk, to wpada w dysonans poznawczy i zaczyna odczuwać lęk wynikający z poczucia winy, ucieka wzrokiem lub zmienia temat, ponieważ jej nie wolno nawet tak myśleć, a co dopiero rozmawiać na ten temat, bo wtedy łamie dwa główne przykazania sekty. (1) zakaz krytykowania i (2) podważanie nauk lidera. Trzecią cechą charakterystyczną jest to, że nigdy nie kierują się logiczną analizą faktów, tylko atakują swoich rozmówców, zarzucając im oskarżanie i bezpodstawne osądzanie i pomimo niezaprzeczalnych dowodów żądają kolejnych dowodów na dostarczone dowody, których i tak nie biorą pod uwagę. Dlatego często jest tak, że zanim usłyszą prawdę, to najpierw trzeba ich odkłamać.

Jeżeli dzieci Boże wierzą w to, co mówi Słowo Boże i prowadząc uświęcone życie działają w granicach wytyczonych przez naukę apostołską, wtedy żyją w autorytecie Jezusa. Przez takich ludzi przemawia Bóg i ich działalność wydaje owoce w życiu innych ludzi. A jeżeli ktoś zaczyna wykraczać poza Boże granice i naucza niezgodnie z Pismem, bądź ustanawia własne prawa w zborze, to przestaje działać w mocy Ducha Świętego, który przekonuje tylko do tego, co jest prawdą i wtedy zaczynają nim kierować duchy zwodnicze. Tego nie widać od razu, ale najczęściej przejawia się to w postaci zaniku etyki chrześcijańskiej i manipulacyjnych metod osiągania własnych celów.

Dlatego Bóg nakazał badać duchy i porównywać nauki ze Słowem Bożym, aby wierzący człowiek nie zamienił się w bezmyślny automat przyjmujący wszystko, co mu próbują wcisnąć wszelkiego pokroju złodzieje dusz i sprzedawcy marzeń, których Biblia nazywa wilkami w owczej skórze. Jeżeli już się z tym zetknąłeś i znasz te techniki, w wyniku czego myślisz, że jesteś ponad nimi i czujesz się bezpieczny, to jesteś w wielkim błędzie, ponieważ demony przekonują ludzi do niebiblijnych kłamstw o wiele silniej i natarczywiej, niż Duch Święty do prawdy. Dlatego przed uczestnictwem w niebiblijnych zgromadzeniach przestrzegał Pan Jezus, Mateusz, Paweł i Jan:

Wszelka roślina, której nie zasadził Ojciec niebieski, wykorzeniona zostanie. Zostawcie ich! Tam ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepiec prowadzi ślepego, to obaj w dół wpadną (Mt 15:13-14).

Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, która przyjęliście, niech będzie przeklęty! A teraz, czy chcę ludzi sobie zjednać, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Bo gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusowym (Gal 1:8-10).

Mieście się na baczności, abyście nie utracili tego nad czym pracowaliśmy i otrzymali pełną zapłatę, bo kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusa, ten nie ma Boga. Społeczność z Ojcem i Synem ma tylko ten, kto w niej trwa. Jeśli ktoś do was przychodzi i nie przynosi tej nauki (apostolskiej), to nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go, bo kto go pozdrawia, ten uczestniczy w jego złych czynach (2J 1:7-11).

Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego my (apostołowie) wam nie zwiastowaliśmy, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego (od nas) nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście (od nas), to przyjmujecie go z łatwością. (...) chętnie znosicie głupców, wy którzy wszystko wiecie! Znoscie bowiem, gdy ktoś robi z was niewolników, gdy was wyzyskuje, gdy was łupi, gdy się wynosi i bije was po twarzy (2Kor 11:4, 19-20).

Wydźcie z pośród nich ludu mój, abyście nie byli uczestnikami ich grzechów i aby nie dotknęły was plagi na nich spadające, gdyż aż do nieba dosięgły ich grzechy i wspomniał Bóg na ich nieprawości (Obj 18:4-5).